

KS. STANISŁAW PAŹDZIOR

KONKUBINAT W PRAWIE KANONICZNYM ORAZ W POLSKIM PRAWIE CYWILNYM

W dzisiejszych czasach daje się zauważyć rosnącą skalę zjawiska konkubinatu, która powoduje wiele problemów prawnych. Silnym motywem do powstawania konkubinatów było i jest prawo socjalne, preferujące w dostępie do świadczeń rodziców samotnie wychowujących dzieci, czy też obowiązujący w latach osiemdziesiątych XX wieku zakaz posiadania przez małżonków dwóch mieszkań. Pierwsze były i są inspiracją dla wielu osób pozostających we wspólnym pożyciu, by nie podejmować decyzji o zawarciu małżeństwa, drugie skłoniło wiele małżeństw do uniknięcia problemu w drodze wystąpienia o rozwód¹. Ponadto pożycie konkubenckie często wybierają osoby unikające sformalizowanej formy małżeństwa i pragnące łatwego sposobu zakończenia związku w razie jego niepowodzenia. Pożycie bowiem w konkubinacie jest często sposobem ucieczki od określonych obowiązków prawnych i społecznych towarzyszących zawarciu małżeństwa oraz wyboru łatwego nieodpowiedzialnego sposobu życia². Coraz częściej także i w Polsce nie dochodzi do formalnej legalizacji związku między mężczyzną i kobietą, pozostających jedynie w związku faktycznym, co prowadzi do wielu problemów prawnych zwłaszcza z chwilą ustania tego związku³.

Ks. dr hab. STANISŁAW PAŹDZIOR, prof. KUL – kierownik Katedry Prawa Kanonicznego, Wydział Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Tomaszowie Lubelskim; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ M. A n d r z e j e w s k i, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006, s. 39.

² T. S m y c z y Ń s k i, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2001, s. 12-13.

³ *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Gromek, Warszawa 2004, s. 3.

I. KONKUBINAT W PRAWIE KANONICZNYM

1. KONKUBINAT W BIBLIJ ORAZ NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Prawo Starego Testamentu dopuszczało poligamię, mężczyzna mógł „posiadać” kilka kobiet, jednak tylko pierwsza nosiła miano tzw. żony pierwszorzędnej⁴, pozostałe były żonami drugorzędnymi, ale ich związek z danym mężczyzną był legalny, w sensie ścisłym nie można ich określać mianem konkubin. Z przyjęciem takiej kobiety, jak i jej odesłaniem nie były związane żadne formalności religijne i prawne. Żoną drugorzędną mogła zostać tak kobieta wolna, jak i niewolnica, która wówczas będąc żoną drugorzędną, nie odzyskiwała wolności w 7. roku, jak inni niewolnicy⁵. Niewierność żony drugorzędnej wobec męża była takim samym występkiem, jak cudzołóstwo żony pierwszorzędnej⁶; potomstwo żon drugorzędnych było legalne, ale pierwszeństwo dziedziczenia miał potomek żony pierwszorzędnej i ojciec mógł wykluczyć potomków żon drugorzędnych z udziału w dziedziczeniu dóbr⁷. Oprócz tekstów Starego Testamentu dopuszczających poligamię i napiętnujących stosunki seksualne mężczyzny żonatego z kobietą niezamężną, istnieją teksty podkreślające, że ideałem moralnym jest małżeństwo monogamiczne i wierność małżeńska⁸.

Nowy Testament zdecydowanie odrzuca konkubinaty, bowiem ideał moralny głoszony przez Jezusa Chrystusa, wyklucza możliwość związku poligamicznego, rozwodu i nowego związku, jak również niewierności małżeńskiej⁹. Szczególny wyraz dezaprobaty dla konkubinatu pojawia się w rozmowie Jezusa z Samarytanką¹⁰. Nierząd, niewierność małżeńska, a także ponowny związek małżeński osoby zamężnej odrzuca także św. Paweł Apostoł¹¹.

Nauka Kościoła w kwestii konkubinatu jest niezmienna i od samego początku w pełni pokrywa się z nauczaniem Nowego Testamentu. O pewnych zmianach formalnych należy natomiast mówić w kontekście formułowania

⁴ Por. Rdz 25, 5-6; Rdz 35,22; Sdz 8,30; 2 Sm 3,7; 1 Krl 11, 1-2; Pnp 21,10; Pwt 21, 10-14.

⁵ J. W r ó b e l, *Konkubinaty*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IX, kol. 645.

⁶ 2 Sm 3, 7-8.

⁷ Rdz 25, 5-6.

⁸ Rdz 1, 27-28; 2, 18-24; Prz 5, 15-19.

⁹ Mt 5, 32; 19, 9; Mk 10, 11-12; Łk 16, 18.

¹⁰ J 4, 16-18.

¹¹ 1 Kor 7, 2.8-11; Rz 7, 3; 1 Kor 6, 9-10; Ef 5, 5; Ga 5, 19.

przez Kościół przeszkód zrywających oraz ustanowienia formy kanonicznej – praktycznie od Soboru Trydenckiego. Kościół ocenia konkubinat jako notoryczny grzech i wzywa konkubinariuszy do zerwania nieprawego związku lub w przypadku braku przeszkód do zawarcia ważnego małżeństwa¹². W poszczególnych jednak wypadkach Kościół uznaje złożoność sytuacji i obiektywne poważne racje przemawiające za wspólnym zamieszkaniem (np. wychowanie dzieci, wzajemna pomoc w podeszłym wieku, choroby czy niewystarczalności środków do życia osobno, a niekiedy także nieprzewidywalne trudności w zawarciu legalnego związku)¹³. W takich sytuacjach „wzywa duszpasterzy i całą wspólnotę wiernych do okazania im pomocy i do podejmowania starań o to, aby nie czuli się odłączeni od Kościoła”, widząc również możliwość uczestnictwa w sakramentach pod warunkiem, że są gotowi do życia w pełnej wstrzemięźliwości, a urzeczywistniając swoje życie sakramentalne, nie będą powodem publicznego zgorszenia.

2. KONKUBINAT W PRAWIE RZYMSKIM

W społeczeństwie rzymskim istniały obok siebie obydwie postacie pożycia – konkubinat i małżeństwo. Konkubinat pozwalał żołnierzom i funkcjonariuszom państwa pozostawać w pożyciu z kobietami, z którymi nie mogli zawrzeć małżeństwa¹⁴.

W starożytnym Rzymie stanowisko prawodawcy wobec konkubinatu ulegało zmianom. W okresie republiki konkubinat był raczej stanem faktycznym niż prawnym. Podstawę do nadania mu charakteru prawnego dały ustawy cesarza Augusta Oktawiana, otwierając mężczyznom drogę do utrzymywania związków pozamałżeńskich z kobietami, z którymi zawarcie małżeństwa z przyczyn społecznych lub obyczajowych było zabronione (np. przez osobę stanu senatorskiego z osobą wyzwoloną). W okresie klasycznym konkubinat był związkiem dopuszczalnym; w czasach cesarstwa chrześcijańskiego próbowano walczyć z nim przez pogarszanie sytuacji prawnej konkubin i ich dzieci, bądź przez udogodnienia w przekształcaniu go w legalne małżeństwo (prawo rzymskie pozwalało mężczyźnie mieć poza legalną żoną jedną konkubinę). Cesarz Konstantyn Wielki zabronił mężczyźnie pozostawania w kon-

¹² J. W r ó b e l, *Konkubinat*, kol. 646.

¹³ *Familiaris consortio*, nr 81, 84.

¹⁴ W. R o z w a d o w s k i, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Warszawa 1991, s. 208; W. L i s e w s k i, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1994, s. 163.

kubinacie, a cesarz Justynian I Wielki usankcjonował konkubinat jako niższą formę małżeństwa, z ograniczonymi skutkami, zwłaszcza w zakresie prawa spadkowego konkubiny i jej dzieci¹⁵.

Klasyczne prawo rzymskie traktowało nieprzychylnie dzieci pozamażeńskie. Dzieciom takim nie przysługiwały nawet roszczenia alimentacyjne. Cesarz Hadrian wprowadził w 119 r. wyjątek na korzyść dzieci wywodzących się z konkubinatów żołnierzy. Dzieciom tym przyznano ustawowe prawo dziedziczenia. W późniejszym prawie rzymskim potęgował się negatywny stosunek do dzieci pozamażeńskich. Niemniej dzieciom zrodzonym w konkubinacie umożliwiono *legitimatio per subsequens matrimonium*¹⁶.

3. KONKUBINAT W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO

Konkubinat w Kościele katolickim początkowo był traktowany podobnie jak w prawie rzymskim, czyli jako małżeństwo zawarte bezprawnie. Synod w Toledo (400) postanowił, że mężczyzna, który nie ma żony, lecz konkubinę, nie jest wydalany ze wspólnoty¹⁷.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. małżeństwo nieważne zawarte w złej wierze przynajmniej przez jedną ze stron nazywał małżeństwem usiłowanym (*matrimonium attentatum*), bądź też określał je mianem *contubernium*¹⁸. Konkubinat zaś to trwałe, niezalegalizowane pożycie mężczyzny i niewiasty na sposób małżeński. Konkubinat jest notoryczny, jeśli wiadomo o nim publicznie i nie da się go ukryć, albo jeśli został on stwierdzony sądownie. Jest nazywany publicznym, jeśli wie o nim wiele osób, lub jest rzeczą prawdopodobną, że wkrótce będzie o nim wszędzie wiadomo¹⁹.

Z konkubinatu wyrasta przeszkoda przyzwoitości publicznej. Prawodawca bowiem w kan. 1093 stanowi, iż „przeszkoda przyzwoitości publicznej powstaje z nieważnego małżeństwa po rozpoczęciu życia wspólnego albo z notorycznego lub publicznego konkubinatu. Powoduje zaś nieważność małżeństwa w pierwszym stopniu linii prostej między mężczyzną i krewnymi kobiety i odwrotnie”.

¹⁵ S. Paździor, *Konkubinat*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IX, kol. 647.

¹⁶ Cyt. za: J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 176.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. KPK z 1917 r., kan. 2356, 2359.

¹⁹ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III, Olsztyn 1984, s. 150.

Przeszkoda przyzwoitości publicznej jest formą bliskości osób, analogiczną do powinowactwa. Nie jest wymagane, by strony stale mieszkały razem, lub by kobieta była na utrzymaniu mężczyzny. Podobnie jest rzeczą obojętną, czy osoby są wolne, czy też związane małżeństwem²⁰. Unieważnia ona małżeństwo między mężczyzną a matką lub córką rzekomej żony oraz między kobietą a ojcem lub synem rzekomego męża. Jest to więc jakby powinowactwo (*quasi affinitas*) w pierwszym stopniu linii prostej.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż między osobami żyjącymi w konkubinacie nie powstaje z tej racji żadna przeszkoda. Należy dążyć do tego, aby te osoby zawarły małżeństwo (w wypadku konkubinatu), jeśli tylko nie zachodzą inne przeszkody uniemożliwiające podjęcie tego aktu²¹.

Przeszkoda przyzwoitości publicznej przechodziła w Kościele ewolucję. Pod wpływem prawa rzymskiego początkowo przyjmowano, że już zaręczyny stwarzają jakoby powinowactwo²². W związku z tym narzeczony nie mógł zawrzeć małżeństwa z niektórymi krewnymi narzeczonej, a narzeczona z niektórymi krewnego narzeczonego²³. Pewnego ograniczenia zakresu przeszkody przyzwoitości publicznej dokonał Innocenty III na Soborze Laterańskim w 1215 r.²⁴ Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. postanowił, że podstawą przeszkody przyzwoitości publicznej będzie tylko małżeństwo nieważne oraz publiczny lub notoryczny konkubinacj; przeszkoda została ograniczona do linii prostej, sięgała jednak tylko do drugiego stopnia²⁵. Reforma dokonana przez nowy Kodeks polega na zacieśnieniu przeszkody tylko do pierwszego stopnia w linii prostej.

Przeszkoda przyzwoitości publicznej jest pochodzenia kościelnego. Rację, dla której Kościół ustanowił tę przeszkodę, wyraża sama jej nazwa. Uczciwość i przyzwoitość publiczna domaga się, aby osoby, które nawiązały wspólnotę życia na wzór małżeński, nie wiązały się z najbliższymi drugiej strony. Przeszkoda przyzwoitości publicznej ustaje tylko przez udzielenie dyspensy. Przeszkoda nie ustaje przez samo zerwanie pożycia przez strony

²⁰ W. G ó r a l s k i, *Małżeństwo*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III, Lublin 1986, s. 254-255.

²¹ E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. IV, Warszawa 1986, s. 84-85.

²² H. I n s a d o w s k i, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 43-44.

²³ Zob. c. 11-15, C. XXVII, q. 2.

²⁴ C. 8, X, IV, 14.

²⁵ Kan. 1078/17.

na skutek orzeczenia nieważności małżeństwa lub uzyskania rozwodu cywilnego czy też zlikwidowania konkubinatu²⁶.

Od przeszkody przyzwoitości publicznej ordynariusz miejsca może dyspensować również w zwykłych wypadkach (por. kan. 1078). Można od niej dyspensować w niebezpieczeństwie śmierci lub w wypadku nagłym (por. kan. 1079-1080). Dyspensa byłaby niemożliwa tylko wtedy, gdyby zachodziło uzasadnione podejrzenie, że idzie o małżeństwo z własnym dzieckiem (por. kan. 1078 § 3).

Oprócz prawa małżeńskiego skutki konkubinatu występują na terenie prawa karnego. Duchowny żyjący w konkubinacie, poza przypadkiem, o którym jest mowa w kan. 1394, oraz duchowny trwający w innym zewnętrznym grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu, wywołującym zgorszenie, powinien być ukarany suspensą, do której, jeśli mimo upomnienia przestępstwo trwa nadal, mogą być stopniowo dodawane inne kary, aż do wydalenia ze stanu duchownego²⁷.

Konkubinariuszem w ścisłym znaczeniu jest ten duchowny, który *cum eadem muliere commercium carnale habitualiter habet*. Duchowny popełnia przestępstwo nie tylko żyjąc w konkubinacie, lecz także trwając w sposób budzący zgorszenie w innym zewnętrznym grzechu przeciwko czystości. Przepis karny ma na uwadze konkubinaty domniemane. Za niepodjęte należy uważać kobiety należące do bliskiej rodziny duchownego, także inne niewiasty można za takie uważać, jeżeli są znane z dobrych obyczajów, a zarazem są starsze wiekiem²⁸.

Wymierzenie suspensy, a także ewentualnych innych kar, może nastąpić po bezskutecznym upomnieniu obwinionego²⁹. Gdyby wymienionego przestępstwa dopuścił się zakonnik, należałoby go wydalić z instytutu zakonnego³⁰. To samo odnosi się do członków instytutów świeckich³¹ oraz stowarzyszeń życia apostołskiego³².

²⁶ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, t. III, s. 151.

²⁷ Kan. 1395 § 1.

²⁸ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn 1990, s. 150.

²⁹ Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. przewidywał specjalne postępowanie *contra clericos concubinarios* (zob. kan. 2176-2185, 2359 § 1).

³⁰ Kan. 695.

³¹ Kan. 729.

³² Kan. 746.

II. KONKUBINAT W POLSKIM PRAWIE CYWILNYM

1. POJĘCIE KONKUBINATU W PRAWIE CYWILNYM

Termin „konkubinat”³³ preferowany w polskim języku prawniczym nie jest wyrażeniem ustawowym. Do oznaczenia związków osób utrzymujących stałe pożycie bez zawarcia małżeństwa polski ustawodawca używa określeń: „osoby pozostające faktycznie we wspólnym pożyciu małżeńskim”³⁴. Konkubinat to trwały związek mężczyzny i kobiety, który spełnia dla nich te same funkcje, co małżeństwo, jednak nie jest on związany w sposób formalny. Tego rodzaju osoby pozostają we wspólnym – stałym pożyciu, analogicznym do pożycia małżonków, utrzymując więzi: psychiczne, gospodarcze (zwłaszcza wspólne gospodarstwo domowe) i fizyczne. Konkubinat stanowi jednak związek tylko faktyczny, podczas gdy małżeństwo jest stosunkiem prawnym³⁵. Jak podkreśla się, nie może on być przez się źródłem żadnych praw i obowiązków uregulowanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym³⁶.

Konkubinat nie został w polskim prawie uregulowany, dlatego w sprawach dotyczących tego rodzaju związków szczególną rangę ma orzecznictwo Sądu Najwyższego³⁷. W wielu orzeczeniach SN podkreślał, że cechą wyróżniającą konkubinat jest jego trwałość i wynikające z niej istnienie ogniska domowego, charakteryzującego się duchową, fizyczną i ekonomiczną więzią łączącą mężczyznę i kobietę. Zewnętrznym przejawem owej trwałości oraz wspólnego pożycia są – poza pożyciem fizycznym – wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego³⁸. Przez trwałe pożycie w związku konkubenckim rozumieć należy wspólnotę, która nie powstała na jakiś z góry określony konkretny okres, lecz z zamiarem pozostawania razem „aż do śmierci”³⁹.

³³ Takie pożycie jest niekiedy pogardliwie określane mianem związku „na kartę rowerową”, „na kocią łapę” czy jako „dzikie małżeństwo” – cyt. za: W. C w i e k, *Konkubinat*, Warszawa 2002, s. 3.

³⁴ J. I g n a t o w i c z, M. N a z a r, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 80.

³⁵ Tamże.

³⁶ A. Z i e l i ń s k i, *Zarys instytucji konkubinatu*, „Palestra” 1983, nr 12, s. 10; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. K. Piasecki, Warszawa 2002, s. 22.

³⁷ M. A n d r z e j e w s k i, *Prawo rodzinne*, s. 37-38.

³⁸ Wyr. SN z 5 XII 1997 r., IICKN 485/97.

³⁹ M. A n d r z e j e w s k i, *Prawo rodzinne*, s. 38.

Nie jest więc konkubinatem rodzaj znajomości, niekiedy pod względem emocjonalnym intensywnej, jednak takiej, którą zwykło się określać mianem przelotnej. Nie jest też konkubinatem trwałe pożycie pary homoseksualnej. Swoistym uzasadnieniem dla odróżnienia trwałego pożycia par homoseksualnych od konkubinatu jest to, że środowiska homoseksualistów wysuwają postulat dopuszczalności zawierania małżeństw przez pary gejów i lesbijek, zaś cechą identyfikującą konkubinatem jest odrzucenie wiązania się węzłem formalnym⁴⁰. Konkubinatem nie jest także samo współżycie fizyczne, niezwiązane z innymi właściwościami charakterystycznymi dla wspólnoty małżeńskiej, nawet wtedy, gdy ze związku faktycznego przychodzi na świat dziecko⁴¹. Konkubinatem nigdy – nawet po najdłuższym czasie – nie może przerodzić sam przez się w związek małżeński.

Na gruncie polskiego prawa, jak zauważa się, nie są małżeństwem (a zapewne wbrew ich intencjom należałoby określać je jako konkubinatem) osoby, które zawarły związek małżeński o skutkach wyłącznie religijnych, także małżeństwa „konkordatowe”. Takie małżeństwa – w płaszczyźnie socjologicznej – określa się mianem małżeństw faktycznych. Większość prawników stoi na stanowisku, iż z prawnego punktu widzenia należy je jednak traktować jak konkubinaty, a „faktycznych małżonków” jak konkubentów⁴². Dlatego na płaszczyźnie tego prawa niedopuszczalne jest powołanie na opiekunów małżonków związanych wyłącznie węzłem sakramentalnym, bez poddania tego związku przepisom świeckiego prawa polskiego⁴³.

2. KONKUBINAT W PRAWIE POLSKIM

W ostatnich dziesiętkach lat znacznie osłabło w wielu krajach europejskich nastawienie społeczeństwa do konkubinatu, który stał się społeczną rzeczywistością. Zmienia się także stanowisko ustawodawców w tej mierze. Coraz częściej można bowiem spotkać w ustawodawstwie europejskim i pozaeuropejskim regulacje prawne dotyczące zarejestrowanych wspólnot partnerskich zarówno hetero-, jak i homoseksualnych⁴⁴.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ J. I g n a t o w i c z, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 133.

⁴² J. I g n a t o w i c z, M. N a z a r, *Prawo rodzinne*, s. 80. Jest jednak odmienny pogląd wyrażony w orzeczeniu NSA z 12 IV 2000 r., „Palestra” 2000, nr 7-8, s. 241 n.

⁴³ *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smyczyński, t. XII, Warszawa 2003, s. 770.

⁴⁴ J. W i n i a r z, J. G a j d a, *Prawo rodzinne*, s. 19-20.

Polski ustawodawca nie reguluje stosunków osobistych i majątkowych między konkubentami. Rejestracja związków faktycznych osób o odmiennej płci lub nawet związków homoseksualnych jest natomiast dopuszczalna w ustawodawstwie wielu państw europejskich (np. w Danii, Francji, Holandii, Niemczech, Norwegii i w Szwecji). Związki konkubenckie są przez polskie prawo tolerowane. Konstytucja chroniąca małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny i opartą na nim rodzinę (art. 18) nie wyklucza innych form życia rodzinnego, a więc także wynikających z konkubinatów. Przepisy z różnych gałęzi prawa uznają konkubentów za osoby sobie bliskie i wiążą z tym faktem określone korzystne dla nich skutki prawne⁴⁵. Jednak wobec prawa konkubenci są dla siebie osobami obcymi i nie łączy ich więź prawnorodzinna⁴⁶.

Jakkolwiek konkubenci nie tworzą rodziny w rozumieniu przepisów k.r.o., to niektóre jednak przepisy pozakodeksowe zakresem pojęcia rodziny obejmują także osoby pozostające w faktycznych związkach. Obojgu konkubentom może natomiast przysługiwać władza rodzicielska nad ich wspólnymi małoletnimi dziećmi, jeżeli oczywiście ojcostwo faktycznego partnera matki dziecka zostało ustalone w sposób prawem przewidziany⁴⁷. Sąd opiekuńczy może jednak też powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z konkubentów, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do okreś-

⁴⁵ *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2003, s. 4; J. I g n a t o w i c z, M. N a z a r, *Prawo rodzinne*, s. 81. Niemniej jednak pewną nowość w traktowaniu konkubinatu stanowi Rekomendacja Rady Europy nr R(88)3 przyjęta przez Komitet Rady Europy z 7 III 1088 r., która stanowi: „Komitet Ministrów, działając na podstawie artykułu 15-b Statutu Rady Europy zważywszy, że celem Rady Europy jest osiągnięcie większej jedności jej Członków, a to zwłaszcza przez popieranie przyjmowania wspólnych zasad prawnych; zważywszy, że szereg problemów dotyczących osób żyjących w związku pozamałżeńskim może być rozwiązywanych przez zawieranie między nimi umowy lub przez rozrządzenia testamentowe jednej z tych osób na rzecz drugiej; stwierdzając, że w niektórych krajach umowy i rozrządzenia testamentowe mogą być uznane za niezgodne z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami; zaleca rządowi Państw Członkowskich podjęcie niezbędnych środków, aby: 1) umowy o charakterze majątkowym zawierane między osobami żyjącymi w związkach pozamałżeńskich lub umowy regulujące stosunki majątkowe między tymi osobami bądź na czas trwania ich związku, bądź na okres następujący po jego ustaniu nie mogły być uznane za nieważne wyłącznie z tego powodu, że zostały zawarte między takimi osobami; 2) powyższa zasada była stosowana do zarządzeń testamentowych” (cyt. za: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. K. Piasecki, Warszawa 2006, s. 24).

⁴⁶ T. S m y c z y Ń s k i, *Prawo rodzinne*, s. 13.

⁴⁷ Art. 93 § 1 k.r.o.

lonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka⁴⁸. Zgoda matki na przysposobienie dziecka przez jej konkubenta wymaga z jej strony świadomości, że wskutek przysposobienia utraci władzę rodzicielską nad dzieckiem⁴⁹. Ponieważ ustawodawca odnosi się do konkubinatu niechętnie, stąd też osoby pozostające w konkubinacie nie mogą wspólnie przysposobić dziecka ani wspólnie pełnić funkcji opiekuna⁵⁰. Prawo to jednak przysługuje im, ale oddzielnie, jeżeli wykażą przed sądem, że spełniają warunki, od których zależy adopcja⁵¹.

Faktyczna wspólnota dwóch osób prowadzi do różnorodnych powiązań, także natury majątkowej, będących często źródłem konfliktów. Zgodnie z panującym poglądem – jednolitym w orzecznictwie i zdecydowanie przeważającym w doktrynie – do konkubinatu nie można stosować nawet w drodze analogii przepisów o małżeństwie i stosunkach majątkowych między małżonkami. Rozliczenia majątkowe konkubentów po ustaniu ich faktycznego związku powinny być dokonywane z uwzględnieniem konkretnych majątkowych stosunków prawnych, które powstały między konkubentami w czasie trwania konkubinatu (tzw. kazuistyczna koncepcja rozliczeń). Podstawę rozliczeń mogą stanowić przepisy o zniesieniu współwłasności, o spółce cywilnej, stosowane wprost lub przez analogię, unormowania o bezpodstawnym wzbogaceniu. Gdy podczas trwania wspólności ustawowej jedno z małżonków nabeździe przedmioty majątkowe wspólnie ze swoim faktycznym partnerem (konkubentem), przedmioty takie mogą stanowić współwłasność konkubenta i małżonków⁵². W doktrynie podkreśla się, że umowy konkubentki tym się różnią od zwykłych umów majątkowych, że u ich podłoża leży nie tyle osiągnięcie określonego celu gospodarczego, ile raczej ukształtowanie stosunków osobistych⁵³.

Pożycie w konkubinacie nie powoduje powstania wzajemnego obowiązku alimentacyjnego między konkubentami, nie ma miejsca dziedziczenia usta-

⁴⁸ Art. 107 § 1 k.r.o.

⁴⁹ Art. 121 k.r.o.

⁵⁰ Art. 115 § 1 i 146 k.r.o.

⁵¹ W. C w i e k, *Konkubinaty*, s. 53.

⁵² Uchwała SN z 27 VI 1996 r., III CZP 70/96, OSNC 1996, nr 11, poz. 145 - cyt. za: J. I g n a t o w i c z, M. N a z a r, *Prawo rodzinne*, s. 81-82.

⁵³ J. I g n a t o w i c z, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 134.

wowego między konkubentami ani uzyskania prawa do renty po zmarłym konkubencie⁵⁴.

WNIOSKI

Analizując przepisy prawa kanonicznego oraz polskiego prawa cywilnego odnoszące się do konkubinatu, należy stwierdzić, że:

- problem konkubinatu występuje w obu dziedzinach prawa, gdyż obydwa systemy prawne regulują kwestie związane z małżeństwem;
- Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie posługuje się tym terminem, natomiast w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym ten termin nie występuje;
- inaczej rozumiany jest konkubinaty w prawie kanonicznym aniżeli na terenie polskiego prawa cywilnego;
- prawo cywilne nie rozróżnia konkubinatu prawnego oraz notorycznego, natomiast dla prawa kanonicznego ma to istotne znaczenie;
- prawo cywilne jest jedynie niechętne konkubinatowi, natomiast prawo kanoniczne w pewnych sytuacjach traktuje konkubinaty jako przestępstwo;
- z konkubinatem prawo cywilne nie wiąże żadnych kar, takie natomiast kary przewiduje KPK odnośnie do konkubinariuszy duchownych i zakonnych;
- w polskim prawie cywilnym konkubinaty nie stanowi przeszkody zawarcia małżeństwa, taka przeszkoda ma miejsce w prawie kanonicznym;
- na terenie prawa cywilnego konkubinaty występuje głównie w prawie majątkowym, które dotyczy konkubentów, prawo kanoniczne tymi sprawami nie zajmuje się;
- prawo polskie traktuje małżeństwo katolickie zawarte bez skutków cywilnych jako konkubinaty, według prawa kanonicznego jest to sakrament.

⁵⁴ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*, s. 38.

LASCIVIOUS COHABITATION IN CANON LAW AND POLISH CIVIL LAW

S u m m a r y

The problem of lascivious cohabitation occurs in both systems of law as both of them regulate the problems relating to marriage. The Code of Penal Proceedings expressly uses this term, while in Family and Guardianship Code this term does not occur. Additionally, such cohabitation is understood differently by Canon Law as opposed to Polish Civil Law. Civil Law does not distinguish between lawful cohabitation and a notorious one. Civil Law does not favour lascivious cohabitation, while Canon Law treats it as a crime under certain circumstances. In Polish Civil Law, such cohabitation appears to be no impediment to contracting a marriage, however in Canon Law this kind of impediment does exist. In the former case lascivious cohabitation is recognised mainly in Property Law which applies to both of the cohabitants, whereas Canon Law does deal with these matters. Polish law treats a Catholic marriage that has been contracted without legal consequences as a case of lascivious cohabitation, but according to Canon Law it is a sacrament.

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: małżeństwo, konkubinat, konkubinariusz, przyzwoitość publiczna.

Key words: marriage, lascivious cohabitation, cohabitant, public decency.